

Sygn. akt V Ca 63/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Hanna Grzybek

Sędziowie: SO Zofia Onisko

SO Iwona Pawlukowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Krupa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. w S.

sprawy z wniosku W. C.

z udziałem D. M. (1), G. M., H. M. (1), M. S., H. S., S. M., D. M. (2) oraz małoletniego D. M. (3) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego ojca D. M. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po Z. M.

na skutek apelacji uczestnika postępowania G. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. akt I Ns 145/14

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie poprzez stwierdzenie, że spadek po Z. M. zmarłym dnia 2 sierpnia 2013 roku w S., ostatnio stale zamieszkałym w G. gm.(...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28 marca 2001 roku repertorium A nr (...)sporządzonego przed Notariuszem M. K. w Kancelarii Notarialnej w S., nabyli M. S. i G. M. po 1/2 (jednej drugiej) części każdy z nich.

Sygn. akt V Ca 63/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy

w S. w sprawie z wniosku W. C. z udziałem H. M. (1), D. M. (1), G. M., M. S., D. M. (2), małoletniego D. M. (3) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego D. M. (1), H. S. i S. M. stwierdził, że spadek po Z. M., zmarłym w dniu 2 sierpnia 2013 roku w S., ostatnio stale zamieszkałym w G. gm. M. na podstawie ustawy nabyli: rodzeństwo H. M. (2), H. M. (1), W. C. oraz bratanica S. M. po 1/4 części każdy z nich,

U podstaw tego orzeczenia legły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Spadkodawca Z. M. zmarł w dniu 2 sierpnia 2013 roku.

W dacie śmierci był rozwiedziony, nie posiadał dzieci. Rodzice spadkodawcy - P. M. i M. M. zmarli przed nim. Spadkodawca miał czworo rodzeństwa: W. C., H. S., H. M. (1) i E. M.. E. M. zmarł przed Z. M., pozostawiając po sobie dwoje dzieci: D. M. (1)

i S. M., D. M. (1) odrzucił spadek po zmarłym Z. M. w imieniu własnym oraz w imieniu swoich małoletnich synów D. i D. M. (3). Pozostali spadkobiercy ustawowi nie zrzekli się dziedziczenia po spadkodawcy, nie odrzucili spadku, ani też nie zostali uznani przez Sąd za niegodnych dziedziczenia.

Z. M. w dniu 28 marca 2001 roku sporządził przed notariuszem M. K. testament, w którym do całości spadku powołał M. S. i G. M.. Testament ten został otwarty i ogłoszony przed Sądem Rejonowym w Siedlcach w dniu 4 lipca 2014r. w sprawie o sygn. akt I Ns 145/14. Spadkobiercy testamentowi złożyli oświadczenia o przyjęciu spadku wprost.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego spadkodawca przed śmiercią odwołał testament przez jego zniszczenie, tj. podarcie i spalenie. W ocenie Sądu pierwszej instancji w świetle art. 943 k.c. w zw. z art. 946 k.c. odwołanie testamentu przez spadkodawcę było skuteczne, co implikowało ustawowy porządek dziedziczenia.

W oparciu o zeznania wnioskodawczynie i uczestników postępowania Sąd Rejonowy wysnuł wniosek, że testament notarialny został sporządzony przez spadkodawcę w obawie, że zostanie on pozbawiony majątku przez swoją ówczesną żonę. Sporządzenie testamentu miało być elementem terapii problemów psychiatrycznych spadkodawcy, spowodowanych w dużej mierze jego nieporozumieniami z żoną. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w maju 2013 roku poważnie chory spadkodawca zażądał dostarczenia sobie wypisu testamentu, który był przechowywany przez jego siostrę H. S.. Spadkodawca podarł ten testament i spalił go w kuchence w domu H. S. w jej obecności oraz w obecności wnioskodawczynie W. C. i jej syna K. C., gdyż jego wolą było odwołanie testamentu. Z zeznań świadków K. C., I. K.

i R. D., jak również z relacji wnioskodawczynie i uczestniczki H. S. Sąd Rejonowy wyprowadził wniosek, że spadkodawca zmierzał do tego, aby po śmierci jego majątek przeszedł w ręce rodzeństwa

w częściach równych. Z przyczyn szczegółowo wykazanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia zeznania wyżej wymienionych świadków Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i podkreślił, że znajdują one potwierdzenie w stanowisku spadkobiercy testamentowego M. S. oraz uczestnika H. M. (1). Sąd pierwszej instancji odmówił wiary zeznaniom uczestników G. M. i H. M. (1) w tej części, w której twierdzili oni, iż do zniszczenia testamentu doszło dopiero po śmierci testatora. W ocenie Sądu pierwszej instancji takiej wersji przeczą zeznania K. C., I. K. i R. D., którzy potwierdzili zniszczenie testamentu przez spadkodawcę, jak też złożone po odebraniu przyrzeczenia zeznania wnioskodawczynie

i uczestniczki H. S..

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone

w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 30 czerwca 1972 roku, sygn. I CR 403/72, Sąd pierwszej instancji zauważył, że w myśl prawa o notariacie wypis testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego jest równoznaczny z oryginałem. W tym kontekście Sąd Rejonowy uznał, że zniszczenie wypisu testamentu notarialnego przez Z. M. było równoznaczne ze zniszczeniem oryginału testamentu, co skutkowało jego odwołaniem.

Uznając testament za skutecznie odwołany Sąd pierwszej instancji,

na podstawie art. 932 § 4 i 5 k.c., stwierdził nabycie spadku po Z. M. na podstawie ustawy na rzecz jego rodzeństwa, tj. H. M. (2) (prawidłowo: (...)), H. M. (1), W. C. oraz bratanicy S. M. po 1/4 części.

Na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy obciążył kosztami postępowania wnioskodawczynię i uczestników do wysokości poniesionych wydatków.

W apelacji od tego orzeczenia uczestnik postępowania G. M. zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego w całości i zarzucił mu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, tj.:

1.1. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy pomimo nierozpoznania wniosku apelującego o uzupełnienie protokołu pierwszej rozprawy w zakresie wskazań wnioskodawczynie i uczestniczki H. S. na temat daty zniszczenia testamentu,

1.2. art. 328 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia w sposób uniemożliwiający odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu pierwszej instancji, a w konsekwencji uniemożliwiające dokonanie merytorycznej kontroli jego prawidłowości,

1.3. art. 233 k.p.c. poprzez arbitralną i dowolną, błędną, jednostronną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, przejawiającą się w szczególności w zakresie zagadnień szczegółowo wymienionych w treści apelacji,

2. przepisów prawa materialnego, tj.:

2.1. art. 943 i 946 k.c. poprzez przyjęcie, że odwołanie testamentu notarialnego może nastąpić poprzez zniszczenie wypisu, a nie oryginału testamentu,

2.2. art. 943 k.c. oraz art. 932 § 4 i 5 k.c. poprzez ich niezasadne zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że spadkodawca skutecznie odwołał testament, czego konsekwencją winno być stosowanie ustawowych zasad dziedziczenia,

2.3. art. 941 k.c. w zw. z art. 926 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie wobec braku woli odwołania testamentu.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, iż spadek po Z. M., wobec faktycznego zrzeczenia się dziedziczenia przez M. S., na podstawie testamentu notarialnego nabył uczestnik G. M., a na wypadek nieuwzględnienia przyrostu - obydwaj spadkobiercy testamentowi, tj. G. M. i M. S.. W braku podstaw do takiego rozstrzygnięcia autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, w myśl którego doszło do skutecznego odwołania testamentu Z. M..

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że obowiązujący stan prawny nie przewiduje możliwości odwołania testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego przez zniszczenie jego wypisu.

W treści art. 946 k.c. i art. 947 k.c. ustawodawca przewidział różne sposoby odwołania testamentu. Wyraźnym sposobem odwołania testamentu jest sporządzenie testamentu nowego zawierającego oświadczenie o odwołaniu poprzedniego testamentu (lub testamentów). Dorozumiane sposoby odwołania testamentu obejmują przypadek sporządzenia nowego testamentu o treści sprzecznej z poprzednimi testamentami oraz sposób sprowadzający się do podjęcia określonych działań w stosunku do dokumentu obejmującego rozrządzenia spadkodawcy z zamiarem ich odwołania. Mogą one polegać na zniszczeniu testamentu lub pozbawieniu go cech, od których zależy jego ważność lub dokonaniu w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień.

W niemniejszej sprawie zagadnienie odwołania testamentu w sposób dorozumiany poprzez jego zniszczenie dotyczy testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego. Możliwość odwołania takiego testamentu poprzez zniszczenie wypisu aktu notarialnego jest w literaturze sporna.

Za dopuszczalnością takiego sposobu odwołania testamentu opowiedziała się m.in. E. S. – B. w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego, ks. IV, 2007, a tytułem uzasadnienia tego stanowiska jego zwolennicy przywołują zazwyczaj treść art. 109 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2014 roku, poz. 164 ze zm.), w myśl którego wypis aktu notarialnego ma moc prawną oryginału. Stanowisko takie wyraził też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 czerwca 1972 roku sygn. akt I CR 403/72, gdzie odwołując się także do prawa o notariacie stwierdził,

że wypis testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego jest równoznaczny z oryginałem.

Stanowisko odmienne zostało zaprezentowane m.in. przez S. W. i F. Z. w Systemie Prawa Prywatnego, tom 10 „Prawo spadkowe” pod red.

Z. R., str. 336. Autorzy tego opracowania wyrazili przekonanie,

że art. 946 k.c., przewidując możliwość odwołania testamentu w inny sposób niż poprzez sporządzenie testamentu nowego, odnosi się w pierwszej kolejności do testamentów własnoręcznych i nie powinien być poddawany wykładni rozszerzającej poprzez stosowanie go w tym zakresie również do tzw. testamentów urzędowych, tj. testamentu alograficznego i testamentu notarialnego. O ile możliwość odwołania tego rodzaju testamentów poprzez sporządzenie nowego testamentu - także w formie własnoręcznej - nie budzi wątpliwości, to zdaniem tych autorów rozszerzanie możliwości odwołania testamentów sporządzonych w formach urzędowych poprzez działania „pozaurzędowe”, tj. zniszczenie protokołu testamentu alograficznego, czy też wypisu testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego, niepotrzebnie podważałoby bezpieczeństwo utrwalenia w jednej z tych form ostatniej woli testatora. Zgodnie z tym stanowiskiem art. 109 Prawa o notariacie nie przesądza wykładni art. 946 k.c., a jego znaczenie polega na tym, aby wypisem można było posługiwać się tak, jak dokumentem urzędowym, korzystając z domniemań, o których mowa w art. 244 § 1 k.p.c. Ta funkcja nie ma natomiast żadnego związku z funkcją prawnomaterialnych przesłanek formalnych odwołania testamentu. Zniszczenie zaś wypisu aktu notarialnego zawierającego testament nie pozbawia oryginału testamentu cech dokumentu w sensie dowodu, z którego można wywodzić swoje prawa do spadku.

Sąd Okręgowy w całości podziela ostatnie z przedstawionych stanowisk i wyraża przekonanie, że specyfika testamentu sporządzonego

w formie aktu notarialnego nie pozwala na jego odwołanie poprzez zniszczenie wypisu aktu notarialnego zawierającego testament. W ocenie Sądu Okręgowego niedostępność dla spadkodawcy oryginału dokumentu zawierającego testament nie pozwala na odwołanie takiego testamentu poprzez zniszczenie samego tylko wypisu. Należy bowiem przychylić się do takiej wykładni art. 946 k.c., która ogranicza możliwość odwołania testamentu poprzez działania skierowane przeciwko dokumentowi inkorporującemu rozrządzenia ostatniej woli spadkodawcy tylko do tych przypadków, w których tego rodzaju dokument pozostaje w dyspozycji spadkodawcy, a działania spadkodawcy są skierowane przeciwko oryginałowi tego dokumentu. W przywołanym postanowieniu z dnia 30 czerwca 1972 roku sygn. I CR 403/72 Sąd Najwyższy wypowiedział się,

że tylko oryginał testamentu jest testamentem w rozumieniu kodeksu cywilnego, a odpis testamentu zwykłego, chociażby sporządzony własnoręcznie przez spadkodawcę, nie jest testamentem. Nie można natomiast podzielić dalszej części stanowiska Sądu Najwyższego, który moc oryginału testamentu przypisał do wypisu aktu notarialnego zawierającego testament. W tym zakresie Sąd Okręgowy przychylił się do przywołanego wyżej poglądu S. W. i F. Z.

i wyraża przekonanie, że art. 109 Prawa o notariacie nie przesądza wykładni

art. 946 k.c. Zgodzić należy się ze stanowiskiem, że norma art. 109 Prawa

o notariacie nie ma charakteru prawnomaterialnego, a jej funkcja polega jedynie na formalnym zapewnieniu wypisowi aktu notarialnego mocy prawej oryginału, co jest nieodzowne z tego powodu, że w myśl art. 95 Prawa o notariacie oryginały aktów notarialnych nie mogą być wydawane poza miejsce ich przechowywania. Niezależnie od tego, na inną wykładnię art. 109 Prawa

o notariacie oraz art. 946 k.c. nie pozwalają też względy natury teleologicznej. Zgodzić się bowiem trzeba, że szczególna rola testamentów notarialnych, których zadaniem jest zapewnienie możliwie najpełniejszego bezpieczeństwa

z punktu widzenia należytego przekazania ostatniej woli testatora, powinna wykluczać możliwość jego odwołania poprzez zniszczenie jedynie wypisu aktu notarialnego zawierającego testament. Trafne jest przy tym spostrzeżenie, że wykładnia taka nie ogranicza swobody odwołania testamentu, która również przy testamencie notarialnym pozwala na jego odwołanie poprzez sporządzenie nowego testamentu, także w formie własnoręcznej, a w przypadku spełnienia przesłanek z art. 952 i n. k.c. - przez jeden z testamentów sporządzonych w formie szczególnej.

Powyższe przesądza stwierdzenie nabycia spadku po Z. M. na podstawie testamentu, który zgodnie z art. 941 k.c. wyłącza ustawowy porządek dziedziczenia.

Jedynie zatem na marginesie Sąd Okręgowy wyraża swoje stanowisko w przedmiocie nietrafnej oceny materiału dowodowego, która, niezależnie od błędnej oceny prawnej, doprowadziła Sąd pierwszej instancji także do nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Zgodnie z zeznaniami wnioskodawczyni W. C.

i uczestniczki H. S. oraz zeznaniami świadka K. C., podarcie i spalenie testamentu przez testatora miało nastąpić w obecności tych osób w domu wnioskodawczyni (de facto Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że nastąpiło to w domu uczestniczki H. S.). Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałych zebranych w sprawie dowodach.

Przed wszystkim wiarygodność zeznań W. C., H. S. i K. C. budzi wątpliwości wobec treści zeznań uczestnika H. M. (1) brata rodzonego spadkodawcy i ojca uczestnika G. M. (k. 109v i n.). Uczestnik ten potwierdził, że spadkodawca prosił siostrę H. S. na rok przed swoją śmiercią o przywiezienie testamentu do swojego domu. Wyrażał wówczas wolę, aby rodzeństwo podzieliło się majątkiem po jego śmierci. Natomiast zgodnie z dalszą częścią zeznań H. M. (1), krótko przed śmiercią spadkodawca, naciskany przez wnioskodawczynię w celu sporządzenia nowego testamentu, oświadczył, że „zostaje po staremu tak jak jest”. H. M. (1) zeznał nadto, że dowiedział się od W. C., że testament Z. M. został porwany krótko przed śmiercią spadkodawcy przez H. S..

Wprawdzie zniszczenie dokumentu zawierającego testament przez inną osobę niż spadkodawca może skutkować jego odwołaniem, o ile zostało wykonane na polecenie spadkodawcy i zgodnie z jego wolą odwołania rozrządzeń testamentowych, to wobec treści zeznań H. M. (1) należy uznać, że w dacie rzekomego zniszczenia testamentu spadkodawca takiej woli nie wyrażał i że w rzeczywistości nie doszło do zniszczenia testamentu przez niego samego lub przez inną osobę na jego polecenie.

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania H. M. (1) są szczerze i prawdomówne. Uczestnik ten z jednej strony potwierdza zamiar spadkodawcy zmiany jego rozrządzeń testamentowych, a zatem podaje okoliczność niekorzystną z punktu widzenia interesów swojego syna G. M.. Z drugiej zaś relacjonuje rozmowy prowadzone z siostrami H. S.

i W. C., które zaprzeczają zniszczeniu testamentu osobiście przez spadkodawcę. W kontekście całego materiału dowodowego i w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania zeznania te zasługują na walor wiarygodności. Zgodzić się bowiem należy ze stanowiskiem, że wyrażony przez spadkodawcę z rocznym wyprzedzeniem zamiar zmiany jego rozrządzeń testamentowych, pozwalał na sporządzenie nowego testamentu, w pierwszej kolejności w formie aktu notarialnego, którego co do zasady nie wykluczał zły stan zdrowia spadkodawcy przed otwarciem spadku, kiedy możliwym było sporządzenie również takiego testamentu w miejscu jego ówczesnego pobytu.

Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego zeznania W. C., H. S. i K. C. nie znajdują potwierdzenia w relacji drugiego spadkobiercy testamentowego M. S.. Wprawdzie uczestnik ten w swoim ostatecznym stanowisku wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, to stanowisko to argumentował względami natury moralnej, a nie prawnej, powołując się na to, że zarówno on, jak i G. M. w ostatnich latach nie świadczyli pomocy na rzecz spadkodawcy. Nadto w przekonaniu M. S. „testament był sporządzony w obawie wujka przed tym, że jego żona przejmie majątek.” (k. 117v). M. S. nie potwierdził jednak faktu zniszczenia testamentu przez spadkodawcę, przyznając, że o zniszczeniu testamentu w ogóle nie wiedział.

W ocenie Sądu Okręgowego potwierdzeniem faktu zniszczenia testamentu przez spadkodawcę lub zgodnie z jego wolą i zamiarem jego odwołania przez inną osobę nie są również zeznania świadków M. P., I. K. i R. D. (k. 89v i n.). Żadna z tych osób nie była naocznym świadkiem zniszczenia testamentu przez spadkodawcę, a relacjonowane przez nie rozmowy ze spadkodawcą na temat zniszczenia testamentu budzą zasadnicze wątpliwości wobec faktu, że o

rzekomym zniszczeniu nie wiedzieli bezpośrednio zainteresowani spadkobiercy testamentowi M. S. i G. M.. Zaskakuje też rzekome prowadzenie przez spadkodawcę rozmów na temat odwołania testamentu z osobami postronnymi, w sytuacji, gdy według zeznań wnioskodawczyni spadkodawca miał prosić o zachowanie w tej sprawie dyskrecji (k. 109). Nie można też pominąć faktu, że świadkowie M. P., I. K. i R. D. pochodzą ze środowiska wnioskodawczyni i jej syna K. C. i w dużym stopniu powiązane są towarzysząco z rodziną wnioskodawczyni, co podaje w wątpliwość obiektywizm tych świadków.

Przy ocenie zeznań W. C., H. S.

i K. C. nie można też pominąć faktu, że W. C. i H. S. to osoby należące do grona spadkobierców ustawowych, a kryterium to należy odnieść też pośrednio do K. C., syna W. C. (który nadto był dzierżawcą gruntów należących do spadkodawcy). Nie bez powodu ustawodawca w treści art. 957 k.c. wyeliminował z grona świadków testamentu osoby, dla których

w testamencie przewidziana została jakakolwiek korzyść, jak również wymienione w treści tego przepisu osoby im bliskie.

Samoistnym argumentem przemawiającym za uznaniem wiarygodności zeznań W. C. i H. S. nie może też być złożenie tych zeznań po odebraniu przyrzeczenia.

W świetle powyższych wywodów za uzasadnione należy uznać zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 943 k.c., art. 946 k.c., art. 932 § 4 i 5 k.c. oraz art. 941 k.c. w zw. z art. 926 § 1 k.c. Przeprowadzona powyżej analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wykazała też trafność zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną

z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę zeznań wnioskodawczyni, uczestniczki postępowania H. S.

i przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie dotyczącym zniszczenia przez spadkodawcę wypisu aktu notarialnego zawierającego testament.

Nie można natomiast podzielić zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom autora apelacji zarządzeniem z dnia 20 października 2014 roku Sąd Rejonowy rozpoznał wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy, a pomimo pomyłek widocznych w treści tego zarządzenia nie można uznać, że nie dotyczyło ono niniejszej sprawy.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji co do oceny materiału dowodowego oraz dokonanej przez ten Sąd subsumpcji, to jednak przyznać trzeba, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia w pełni odpowiada wymogom art. 328 § 1 k.p.c. i pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego tego Sądu.

Reasumując stwierdzić trzeba, że niezależnie od motywacji, jaka przyświecała spadkodawcy przy sporządzeniu testamentu i niezależnie od tego, czy w przeszłości spadkodawca rozważał możliwość jego odwołania i zmiany swoich rozrządzeń na korzyść rodzeństwa, to odwołanie testamentu notarialnego poprzez rzekome zniszczenie jego wypisu było prawnie nieskuteczne, a swoją drogą zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, że fakt taki w rzeczywistości miał miejsce.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie poprzez stwierdzenie, że spadek po Z. M., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28 marca 2001 roku sporządzonego przed notariuszem M. K. rep. A nr (...), nabyli M. S. i G. M. po 1/2 części każdy z nich.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska autora apelacji w zakresie zastosowania w niniejszej sprawie art. 965 k.c. M. S. wprawdzie

w swoim ostatecznym stanowisku wnosił o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, to jednak w decyzji tej kierował się motywacją natury moralnej, o której mowa powyżej. Nie zmienia to faktu, że uczestnik ten złożył uprzednio oświadczenie o przyjęciu spadku. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, że M. S. nie chciał być spadkobiercą w rozumieniu

art. 965 k.c., co jednocześnie nie pozwala na zastosowanie przyrostu na korzyść G. M..

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowił art. 386 § 1 k.p.c.